

Wielka Wojna w polskiej korespondencji zatrzymanej przez cenzurę austro-węgierską. Materiały polskich grup cenzury z lat 1914–1918, kwerenda, wstęp, opracowanie i przypisy Paweł Brudek, Jan Molenda, Jerzy Z. Pająk, t. 1–5, Warszawa 2018, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk

Wielotomowa pozycja, przygotowana przez zespół autorski (Paweł Brudek, Jan Molenda, Jerzy Z. Pająk), ma wyjątkowy charakter. Do naukowego obiegu wprowadzony został szereg całkowicie nowych informacji, odnoszących się do realiów pobytu olbrzymich mas ludzkich w obozach jenieckich czy obozach dla internowanych na obszarze monarchii habsburskiej, przy czym dla ścisłości należy podkreślić, że z olbrzymiego, a przechowywanego w wiedeńskim Archiwum Wojny zasobu wydobyta została „korespondencja Polaków – żołnierzy, jeńców wojennych i cywilnych oraz korespondujących z nimi rodzin przynależnych do wszystkich grup społecznych” (t. I, s. 102). Mamy zatem do czynienia ze źródłem o charakterze masowym (5396 sztuk korespondencji, w tym ponad 300 polskich oryginałów), a tym samym z największą znaną do tej pory kolekcją obejmującą listy i karty pocztowe z lat 1914–1918.

Wydawnictwo składa się z pięciu tomów. Pierwszy, obok merytorycznego, rozbudowanego wstępu, zawiera dokumenty normatywne Oddziału Cenzury Centralnego Wspólnego Biura Rejestrowego Czerwonego Krzyża – Wydziału Informacyjnego dla Jeńców Wojennych w Wiedniu. W tomach od II do IV pomieszczone zostały, w porządku chronologicznym, materiały polskich grup cenzury (w t. II – do stycznia 1916 r., w III – do grudnia 1916 r., IV – do września 1918 r.), natomiast t. V, obok obszernej bibliografii i wykazu dokumentów, zawiera niezbędne w tego rodzaju wydawnictwie indeksy (osobowy, miejscowości i nazw geograficznych, wreszcie organizacji i formacji wojskowych). Uznanie budzą tu nie tylko ogrom wykonanej pracy, ale też niezwykła rzetelność i skrupulatność ujęcia.

Wstęp, będący w gruncie rzeczy monograficznym opisem historii kształtowania się cenzury c. i k. monarchii podczas Wielkiej Wojny, w tym w pierwszym rządzie historii Zensur-Abteilung Gemeinsames Zentralnachweisebureau des Roten Kreuzes (GZNB), przynosi również podstawowe informacje o rodzaju wytworzonej w tej strukturze dokumentacji, stanie jej zachowania, wreszcie, co szczególnie ważne, przedstawione zostały w nim zasady przyjęte przez autorski zespół przy edycji materiału źródłowego. Istotnym, aczkolwiek rzadko obecnym w tego typu wydawnictwach elementem wstępu jest niezwykle kompetentne omówienie stanu badań odnoszących się tak do samej instytucji austro-węgierskiej cenzury, jak i kwestii jeńców wojennych oraz internowanych nie tylko w samej monarchii habsburskiej, ale również w Rosji w latach 1914–1918. Autorzy, co godzi się podkreślić, scharakteryzowali nie tylko poczynania samej instytucji cenzury, obowiązujące w niej i zmieniające się regulacje prawne, ale przedstawili również ludzi, którzy odgrywali tam i pierwszoplanowe, i mniej znaczące role. W tym ostatnim wypadku posłużyli się, w moim przekonaniu zasadnie, rozbudowanymi przypisami biograficznymi, aczkolwiek nie w każdym przypadku udało się ustalić dane o charakterze podstawowym, czyli daty urodzin i śmierci. Dotyczy to przede wszystkim postaci dla rozwoju wojennej cenzury kluczowej, mjr. Theodora Primavesiego jr, *nota bene* w pewnym stopniu rodzinnie powiązanego z Galicją, bowiem jego ojciec był właścicielem majątku Rajcza (posiadał go do 1893 r., nie 1894 – t. I, s. 25, bowiem w tym właśnie czasie sprzedał go Władysławowi Lubomirskiemu). Oczywiście nie w każdym przypadku dane takowe są możliwe do

uzyskania, dlatego gwoli uzupełnienia warto odnotować, że kpt. Milan Boubela, szef w pierw Słowackiej, a następnie Polskiej Grupy Cenzury B, zmarł w 1955 r., natomiast dr Marcin Horowitz, odpowiedzialny w Polskiej Grupie Cenzury A za poprawność tłumaczeń z języka polskiego na język niemiecki, urodził się w 1875 r. (t. I, s. 51).

Warto zwrócić uwagę, że polskie grupy cenzury były bardzo liczne (w 1917 r. pracowało w nich ponad 80 osób, w tym 14 oficerów). Niestety, nie zachował się pełny wykaz oficerów, żołnierzy, ale też cywilów zaangażowanych w cenzuralne poczynania, choć autorzy zdołali ustalić nazwiska ponad 30 z nich. Ze sprawozdań, sporządzanych w obrębie polskich grup cenzury, a pochodzących z niezwykle obfitej korespondencji przede wszystkim jeńców Polaków, i to ze wszystkich zaborczych armii (obozy jenieckie głównie w Rosji, monarchii habsburskiej i we Włoszech), ale też nadsyłanych ze środowisk polonijnych (tu przede wszystkim Rosja, Francja, Szwajcaria i Szwecja), wyłania się ogląd spraw polskich z tej właśnie perspektywy. Lektura zamieszczonej w wydawnictwie korespondencji dowodzi, zwłaszcza korespondencja jeńców wojennych Polaków, że dominuje tam obraz „ciężkich warunków bytowych i sanitarnych”, panującego niepodzielnie w obozach „chłodu, braku odzieży i obuwia”, a także „zmuszania do pracy w rolnictwie i przemyśle” (t. I, s. 61). Ten obraz wojennej codzienności, postrzeganej wprawdzie ze specyficznej, wszelako niezwykle realistycznej perspektywy, zasługuje bez wątpienia na pełne wprowadzenie go do naukowego obiegu, co będzie skutkowało znaczącym pogłębieniem znajomości pierwszwojennych realiów.

Tomy, w których znalazły się owe niezwykle cenne świadectwa, poprzedzone zostały zestawem 184 dokumentów, obejmujących w pierwszym rzędzie „dorobek legislacyjny oddziału oraz władz zwierzchnich odnośnie zakresu cenzurowanych treści, metod i technik analizowania korespondencji pod kątem zatrzymywania niedozwolonych informacji, pozyskiwania informacji cennych pod względem wywiadowczym oraz wykorzystywania korespondencji dla wywiadu ofensywnego” (t. I, s. 62). Ta swoista cenzuralna kuchnia pozwala na znacznie lepsze zrozumienie nie tylko powodów podejmowanych ingerencji, ale staje się również swoistym przewodnikiem po opublikowanym materiale źródłowym. W kolejnych tomach – od drugiego do czwartego – zamieszczono z kolei 522 dokumenty, przy czym 30 z nich to sprawozdania miesięczne, a pozostałe (w sumie 492) to sprawozdania specjalne (Sonderbericht, Spezialbericht) i meldunki (Meldung, Sondermeldung, Einzelmeldung). Te ostatnie, w przeciwieństwie do sprawozdań okresowych, koncentrowały się z reguły na wyodrębnionej kwestii. Nie ulega wszakże wątpliwości, że najciekawsza – przynajmniej w mojej opinii – jest znajdująca się w załącznikach do poszczególnych raportów, poddana zabiegom cenzorskim, oryginalna korespondencja. Dominuje wprawdzie, na co zespół autorski zwraca uwagę, korespondencja prowadzona przez jeńców wojennych, ale całkiem spora część materiałów „odnosi się do jeńców cywilnych (Zivilgefangenen)” (t. I, s. 71), określanych również mianem internowanych (Internierten). Tej kategorii dotyczą w sumie 40 z zamieszczonych sprawozdań oraz 384 korespondencje. Sporą grupę stanowili tu obywatele monarchii, podejrzewani o sympatyzowanie z wrogiem. W pierwszym okresie wojny byli to głównie mieszkańcy Galicji – wedle opinii autorów „dotyczyło to głównie Rusinów z Galicji i Bukowiny, sympatyzujących z obozem staroruskim i podejrzewanych przez władze o sprzyjanie Rosji i w związku z tym internowanych w obozie Thalerhof pod Grazem” (t. I, s. 71, przypis 162). Wobec mnogości obszarów tematycznych, które z publikacji można wydobyć, skupię się na możliwościach interpretacyjnych odnoszących się do tego właśnie wątku.

Obóz w Thalerhofie, do którego od września 1914 r. zwożono Rusinów z Galicji i Bukowiny, funkcjonował do maja 1917 r. Charakterystyczne, że największą grupą etniczną byli tu Łemkowie (wedle szacunków przetrzymywano tu ok. 2 tys. osób tej narodowości z ponad 150 miejscowości, choć w literaturze przedmiotu można spotkać liczbę znacznie zawyżoną, bo aż 5 tys. – zob. M. Misiak, *Między Popradem a Oslawą. Tożsamość kulturowo-językowa Łemków w ujęciu etnolingwistycznym*, Wrocław 2018, s. 175, 223 oraz A. Chwalba, *Wielka Wojna Polaków 1914–1918*, Warszawa 2018, s. 112). Niestety – a jest to jedno z nielicznych niedopatrzeń autorskiego zespołu wydawców *Wielkiej Wojny w polskiej korespondencji zatrzymanej przez cenzurę austro-węgierską* – w indeksie miejscowości i nazw geograficznych Thalerhofu brak. Co nie oznacza, że korespondencja z tego miejsca osadzenia w publikacji się nie znajduje, choć należy jej szukać pod hasłem „Graz powiat, Styria”. Znamienne, że pierwszy ślad tego po dziś dzień traumatycznego dla lemkowski społeczności wydarzenia znalazł odbicie w liście wystosowanym przez Zygmunta vel Stefana Trusza do swego krewnego w Stanach Zjednoczonych, Johna (skądinąd ciekawe, czy można tu mówić o rodzinnych powiązaniach z wybitnym malarzem, urodzonym w 1969 r. w Wysocku Iwanem Truszem?). Autor listu był jednym z pierwszych osadzonych („od września 1914 przebywałem w Thalerhofie”, t. II, s. 514), a poza potwierdzeniem niezwykle trudnych warunków egzystencji („przyślij mi przynajmniej trochę pieniędzy, najszybciej jak można, jeśli nie chcesz, abym zginął z nędzy”) w liście zamieszczona została informacja o pobycie w obozie również duchownych („do dzisiejszego dnia nasz ksiądz Mikołaj Dobrzański, który jest z nami, poniekąd łagodził ludzi”). Dodajmy, że przetrzymywany w baraku nr 27 grekokatolicki ks. Mykoła Dobrianski, bo o nim to mowa, to niezwykle ciekawa postać. Do obozu trafił wraz ze swymi parafianami z Dąbrowicy w okresie międzywojennym, zwolennik współpracy z Polakami, został zamordowany latem 1944 r.

Do Thalerhofu można było trafić na podstawie fałszywych oskarżeń, niekiedy, jak świadczy o tym korespondencja Józefa i Marcina Przewrockich z Zarzecza, związanych jeszcze z przedwojennymi rozgrywkami politycznej natury (t. III, s. 564–567) czy zwykłą delacją (t. IV, s. 258–259). W wydobytych z korespondencji opisach dominuje jednakowoż kwestia fatalnych warunków wyżywieniowych („Raz w tygodniu mamy kukurydzianą kaszę, która jednak tylko tak się nazywa. W rzeczywistości jest to karma, która nadawałaby się do tuczenia świń”; „Nie mamy nic do jedzenia. W Wigilię dostaliśmy zupę ze zgniłymi kartoflami” – oba opisy pochodzą z dwu listów z początków stycznia 1916 r., t. IV, s. 181). To swoiste zanurzenie w realiach dotyczących codzienności, choć przeżywanej niekiedy w skrajnie trudnych, obozowych warunkach, sprawia, że obraz Wielkiej Wojny, z tej perspektywy w literaturze przedmiotu skromnie obecny, ulega jakościowemu pogłębieniu.

W całej pełni podzielam tedy opinię zespołu autorskiego, że „prezentowana kolekcja korespondencji jest nowatorska, a nawet unikalna, a tym samym ważna – tak dla badaczy, jak i dla miłośników małych ojczyzn i poszukiwaczy genealogii swych przodków. Jest również istotna dla przywrócenia pamięci dotychczas zapomnianych setek tysięcy Polaków – żołnierzy i jeńców wojennych ze wszystkich trzech armii zaborczych” (t. I, s. 103). Dlatego też w pełni podpisuję się pod supozycją, by badania te kontynuować, a ich wyniki wprowadzać możliwie szybko do naukowego obiegu.

Włodzimierz Suleja

Wrocław

Wołyń i Galicja Wschodnia pod okupacją niemiecką 1943–1944, red. Łukasz Adamski, Grzegorz Hryciuk, Warszawa 2019, Wydawnictwo Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, ss. 429 oraz *Wołyń i Galicja za drugiego Sowietą*, red. Łukasz Adamski, Grzegorz Hryciuk, Warszawa 2019, Wydawnictwo Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, ss. 674

W 2019 r. nakładem Wydawnictwa Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia (CPRDiP) ukazały się dwa tomy źródeł z archiwów ukraińskich i rosyjskich. Publikacje poświęcone zostały historii Wołynia i Galicji Wschodniej w czasie II wojny światowej, a dokładnie podczas drugiej fazy okupacji niemieckiej (grudzień 1942 r. – lipiec 1944 r.) oraz w pierwszych latach po zajęciu tych terenów przez ZSRR (1944–1949).

Edycja źródłowa to rezultat prac zespołu badawczego w ramach projektu „Stosunki między władzą sowiecką a Polskim Państwem Podziemnym 1943–1946”, sfinansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (NCN; 2012/06/M/HS3/00284)¹. Redaktorami tomów są Łukasz Adamski i Grzegorz Hryciuk, specjaliści zajmujący się historią najnowszą, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów ziem wschodnich II RP oraz stosunków polsko-rosyjskich i polsko-ukraińskich. Historyk i politolog Łukasz Adamski, poza stosownym dorobkiem naukowym, ma również wieloletnie doświadczenie w kontaktach międzynarodowych jako analityk ds. spraw polskiej polityki wschodniej i wicedyrektor CPRDiP². W obszarze zainteresowań związanego z Uniwersytetem Wrocławskim Grzegorza Hryciuka leżą dzieje Galicji Wschodniej podczas II wojny światowej, stosunki narodowościowe, przymusowe migracje w Europie Środkowo-Wschodniej oraz relacje polsko-ukraińskie w XX w.³ Recenzentami wydawniczymi tomów byli Ihor Iljuszyn z Kijowskiego Uniwersytetu Sławistycznego oraz Marek Wierzbicki związany z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim oraz Delegaturą Instytutu Pamięci Narodowej w Radomiu.

¹ Projekt pod kierownictwem Grzegorza Motyki (Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk) był realizowany w latach 2012–2016, w ramach konkursu HARMONIA 3. Efektem projektu są, poza recenzowanymi tomami, następujące publikacje: G. Motyka, *Na białych Polaków oblawa. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, Kraków 2014; *Sowieci a polskie podziemie 1943–1946. Wybrane aspekty stalinowskiej polityki represji*, red. Ł. Adamski, G. Hryciuk, G. Motyka, Warszawa 2017; *Miotła Stalina. Polska północno-wschodnia i jej pogranicze w czasie oblawy augustowskiej w 1945 roku*, red. Ł. Adamski, G. Hryciuk, G. Motyka, Warszawa 2019.

² Autor monografii i współredaktor m.in.: Ł. Adamski, *Nacjonalista postępowy. Mychajto Hruszewski i jego poglądy na Polskę i Polaków*, Warszawa 2011; *O ziemię naszą, nie waszą. Ideowe aspekty procesów narodowotwórczych w Europie Środkowej i Wschodniej*, red. Ł. Adamski, Warszawa 2017; *Sowieci a polskie podziemie...; Wbrew królewskim aliansom. Rosja, Europa i polska walka o niepodległość w XIX wieku*, red. Ł. Adamski, S. Dębski, Warszawa 2016; *Myślą i słowem. Polsko-rosyjski dyskurs ideowy XIX wieku*, red. Ł. Adamski, S. Dębski, Warszawa 2014.

³ Autor m.in. monografii: G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie 1939–1944. Życie codzienne*, Warszawa 2000; idem, „Kumityt”. *Polski Komitet Opiekuńczy Lwów Miasto w latach 1941–1944*, Toruń 2000; idem, *Przemiany narodowościowe i ludnościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1931–1948*, Toruń 2005; S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim*, Toruń 2003.

Materiały zgromadzone w obu tomach zostały wytworzone przez podziemne, centralne i republikańskie (Ukraińska SRR) organa władzy sowieckiej: partyjne, wojskowe, partyzanckie oraz aparat bezpieczeństwa. Treść dokumentów koncentruje się na zwalczaniu polskiego podziemia na terenie południowo-wschodnich województw II RP: wołyńskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego i wschodniej części lwowskiego. Sowiecka perspektywa była głównym punktem odniesienia do ustalenia cezur chronologicznych obu tomów. Można przecież zadać pytanie, dlaczego tom I dotyczy lat 1943–1944, a nie obejmuje całej okupacji niemieckiej (1941–1944)? Bowiem na wyżej wskazanych terenach lata 1943–1944 charakteryzują się nowym otwarciem dla władz sowieckich. Wpływ na to miały zarówno wydarzenia o charakterze międzynarodowym (przełomowe zwycięstwo ZSRR w bitwie stalingradzkiej w lutym 1943 r.), jak również zmiany w relacjach polsko-sowieckich (jednostronne zerwanie stosunków dyplomatycznych przez ZSRR po odkryciu przez Niemców grobów katyńskich w kwietniu 1943 r.). W 1943 r. na terenach Wołynia i Galicji Wschodniej zaktywizowała się sowiecka partyzantka⁴. Rok ten zaznaczył się także tragicznie w relacjach polsko-ukraińskich. W lutym na Wołyniu rozpoczęły się masowe morderstwa polskiej ludności, zorganizowane przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińską Powstańczą Armię, które jesienią 1943 r. przeniosły się także na teren Galicji Wschodniej. Czystki etniczne objęły ok. 100 tys. polskich ofiar. Z kolei cezura zamykająca tom II – rok 1949 – wynika bezpośrednio z działalności sowieckiego aparatu bezpieczeństwa na polu zwalczania pozostałości polskiego podziemia i szerzej – monitorowania nastrojów antysowieckich panujących wśród nielicznych Polaków, którzy po 1944 r. pozostali na terenach wchłoniętych w granice Ukraińskiej SSR. Ostatnie zorganizowane struktury kierownictwa obszaru lwowskiego i okręgu stanisławowskiego AK/NIE zostały rozbite w lutym 1945 r. W kolejnych miesiącach wyspecjalizowane komórki na poziomie obwodowych zarządów NKWD/MWD zajmowały się inwigilacją i aresztowaniami członków polskiej konspiracji. Ze względu na ewakuację większości członków i byłych członków polskich struktur konspiracyjnych na zachód skala tej działalności z miesiąca na miesiąc malała.

W tomie I zamieszczono 75 dokumentów, w II – 86. Wszystkie pochodzą z archiwów ukraińskich, rosyjskich i polskich. W przypadku źródeł rosyjskojęzycznych i ukraińskojęzycznych zostały one opublikowane w dwóch wersjach językowych – oryginalnej (język rosyjski lub język ukraiński) i w tłumaczeniu na język polski⁵.

⁴ Na podstawie decyzji Komitetu Obrony Państwa z 20 VI 1942 r. powstał Ukraiński Sztab Ruchu Partyzanckiego (USzRP), któremu podlegały wszystkie oddziały partyzanckie znajdujące się zarówno na linii frontu, jak i na tyłach przeciwnika. Naczelnikiem sztabu ukraińskiego został major bezpieczeństwa państwowego, Timofiej Strokacz. Od września 1942 r. USzRP wyłączono spod wpływów Rady Wojskowej Frontu i odtąd podlegał bezpośrednio Komitetowi Centralnemu KP(b)U. Najwyższą władzę w kwestiach operacyjnych, logistycznych i kadrowych USzRP sprawował Nikita Chruszczow. W kolejnych miesiącach 1943 r. wzrastała liczba czerwonych partyzantów operujących na Ukrainie. Latem 1943 r. w szeregach 116 oddziałów działało 25 tys. osób. Na obszarze samego Wołynia operowało 12 zgrupowań. W piśmie do Stalina z 9 X 1943 r. Chruszczow oceniał, że na Ukrainie działało ponad 30 tys. uzbrojonych partyzantów. W styczniu 1944 r. odnotowywano już obecność 82 oddziałów i 32 zgrupowań z prawie 48 tys. ludzi. Zob. A. Gogun, *Partyzanci Stalina na Ukrainie. Nieznane działania 1941–1944*, Warszawa 2010.

⁵ Dokumenty tłumaczyli: Tomasz Ambroziak, Łukasz Adamski, Bartłomiej Gajos, Bartosz Garlicki, Dagmara Moskwa i Jan Zdanowski.

Dokumenty zostały opracowane redakcyjnie – zawierają notki dotyczące cech zewnętrznych dokumentów (skreślenia, dopiski, poprawki, fragmenty odręczne) oraz przypisy objaśniające. W publikacjach umieszczono także indeksy geograficzny i osobowy, informacje o miejscu przechowywania dokumentów, ich sygnaturach oraz – co istotne – poprzednich wydaniach.

Według redaktorów na 161 dokumentów znajdujących się w obu tomach 118 nie było wcześniej publikowanych (w Polsce, na Ukrainie i w Rosji). Od razu należy zaznaczyć, że nie jest to ścisła informacja, bowiem nie uwzględniono dwóch ważnych edycji źródłowych, które ukazały się w Rosji. Pierwsza to wydany w 2006 r. zbiór *Politiczeskoje rukowodstwo Ukrainy 1938–1989*⁶, w którym znalazł się Raport specjalny komisarza ludowego ds. bezpieczeństwa dla I sekretarza KC KP(b)U Nikity Chruszczowa o reakcjach ukraińskiej inteligencji na zerwanie stosunków dyplomatycznych z Polską z 20 V 1943 r.⁷ Druga to dwutomowe wydawnictwo z 2009 r., zatytułowane *Nikita Siergiejewicz Chruszczow. Dwa cwieta wriemieni. Dokumenty iz licznego fonda N.S. Chruszczewa*⁸, zawierające dwa dokumenty, które zostały umieszczone w recenzowanym wydawnictwie źródłowym bez informacji o ich wcześniejszej publikacji. Są to fragment wystąpienia Chruszczowa we Lwowie 11 X 1944 r. podczas narady aktywu partyjnego obwodu lwowskiego⁹ oraz wystąpienie Chruszczowa na naradzie sekretarzy obwodowych komitetów Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy [KP(b)U] i naczelników obwodowych zarządów NKWD i NKGB 16 VII 1945 r.¹⁰

⁶ *Politiczeskoje rukowodstwo Ukrainy 1938–1989*, red. W.J. Wasilew, R.J. Podkur, H. Kuro-miya, J. Szapował. A. Weiner, Moskwa 2006.

⁷ Dokładnaja zapiska narkoma gosudarstwiennoj biezopasnosti USSR S. R. Sawczenko pierwomu sekretariu CK KP(b)U N. S. Chruszczowu ob otklikach ukraińskiej intieligencji na rieszenie sowietskiego prawitielstwa o razrywie dyplomaticzeskich odnoszienij z prawitielstwom Polski, 20 maja 1943 g., w: *Politiczeskoje rukowodstwo...*, s. 82–86; por. *Wołyń i Galicja Wschodnia pod okupacją niemiecką 1943–1944*, red. Ł. Adamski, G. Hryciuk, Warszawa 2019, s. 31–36. Interesujące, że egzemplarz opublikowanego dokumentu pochodzi, podobnie jak w tomach zredagowanych przez Adamskiego i Hryciuka, z zasobu Centralnego Archiwum Państwowego Organizacji Społecznych (CDAHO) w Kijowie, również z zespołu nr 23, jednak różni się numer sprawy (577 zamiast 685) i w przypadku rosyjskiej publikacji pierwowzorem jest uwierzytelniona kopia. W rosyjskim zbiorze znalazł się jeszcze jeden dokument, który opublikowali polscy badacze. W tym wypadku odnotowali poprzednie wydania, nie uwzględniając tego zbioru. Chodzi o pismo ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRR do I sekretarza KC KP(b)U w sprawie ograniczenia przepustek dla polskich żołnierzy z 2 XII 1944 r. *Politiczeskoje rukowodstwo...*, s. 113; por. *Wołyń i Galicja za drugiego Sowietu*, red. Ł. Adamski, G. Hryciuk, Warszawa 2019, s. 109–110.

⁸ *Nikita Siergiejewicz Chruszczow. Dwa cwieta wriemieni. Dokumenty iz licznego fonda N.S. Chruszczewa*, red. N.G. Tomilina, t. I, Moskwa 2009.

⁹ Wystuplenie N.S. Chruszczewa na sobranii lwowskiego oblastnogo partyjnogo aktiwa o problemach zapadnych oblastej Ukrainy. O borbie z ounowcami, ob. odnoszenijach s Polakami, 11 oktabria 1944 g., w: *Nikita Siergiejewicz Chruszczow...*, s. 90–98. Tu opublikowane w całości jako dokument z zasobu Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historii Najnowszej (RGANI). Por. *Wołyń i Galicja za drugiego Sowietu...*, s. 61–62.

¹⁰ Wystuplenie N.S. Chruszczewa na sowieszczanii sekretarej obkomow KP(b)U, naczalnikow oblastnych uprawlenij NKWD i NKGB zapadnych oblastej Ukrainy w g. Lwowie ob. usilenii i izmienenii taktiki borby s nacjonalistami, 16 jula 1945 g., w: *Nikita Siergiejewicz Chruszczow...*, s. 124–130. Por. *Wołyń i Galicja za drugiego Sowietu...*, s. 281–293.

Ponadto redaktorzy nie odnotowali uprzedniej publikacji interesującego dokumentu z 28 III 1946 r. na temat likwidacji przez NKGB nielegalnych żydowskich organizacji przerzutowych we Lwowie, znajdującego się w tomie *Wołyń i Galicja za drugiego Sowietu*. W 2004 r. po raz pierwszy w całości przytoczył go historyk Michaił Micel w wydanym w Kijowie tomie *Jewrei Ukrainy w 1943–1953 gg. Oczerki dokumentirowannoj istorii*¹¹. W 2011 r. przekład dokumentu ukazał się także w języku polskim¹².

W recenzowanych tomach znalazło się więc ogółem 114, a nie 118 niepublikowanych wcześniej dokumentów. To oczywiście liczba imponująca, w dodatku warto odnotować, że z 47 dokumentów upowszechnionych wcześniej w postaci edytorskiej tylko 11 ukazało się w języku polskim (w całości bądź we fragmentach)¹³. Z punktu widzenia polskiego czytelnika to bardzo ważna informacja i zarazem podstawowa zaleta recenzowanych publikacji. W dodatku dzięki pracy Adamskiego i Hryciuka okazało się, że poprzednie polskojęzyczne edycje dokumentów były na ogół niekompletne bądź też zawierały błędy w przekładzie, albo nie zostały opatrzone aparatem źródłowym (przypisami objaśniającymi).

Interesujące spostrzeżenia dotyczą sześciu dokumentów wydanych uprzednio przez Instytut Pamięci Narodowej (IPN) w tomie *Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*, t. VI: *Operacja „Sejm” 1944–1946*. Redaktorzy porównali treść oryginalnych dokumentów z pracą wydaną w IPN i doszli do wniosku, że edycja przygotowana przeszło 10 lat temu przez zespół historyków z Polski i Ukrainy zawiera błędy. Dokumenty zostały opublikowane fragmentarycznie, pominięto niektóre akapity dotyczące spraw agencjonalnych, bez zaznaczenia tego faktu w tekście¹⁴. Wynikało to zapewne z surowych zasad korzystania z dokumentów zgromadzonych w zasobie Archiwum Państwowym Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (HDA SBU), obowiązujących dekadę temu. Strona ukraińska przekazała wówczas polskim historykom kopie akt, często niepełne i zanomizowane z uwagi na przepisy zabraniające ujawniania agentury.

Zanim przejdę do bardziej szczegółowego omówienia prezentowanych w tomach dokumentów, warto zwrócić uwagę na ważne okoliczności, w jakich obie publikacje

¹¹ Dokładniejsza zapiska sekretaria lwowskiego obkoma KP(b)U I. Hruszeckiego sekretariatu CK KP(b)U N. Chruszczowa „O wskrytii i likwidacji nielegalnych pierепraw w Polsce”, 28 marca 1946 g., w: M. Micel, *Jewrei Ukrainy w 1943–1953 gg. Oczerki dokumentirowannoj istorii*, Kyjiw 2004, s. 90–94. Por. *Wołyń i Galicja za drugiego Sowietu...*, s. 521–527.

¹² *Po Zagładzie Żydów (1944–1948)*, oprac. J. Grzesik, Lublin 2011, s. 250–253.

¹³ Dokumenty ukazały się w następujących polskojęzycznych publikacjach: G. Hryciuk, *Dwa dokumenty radzieckie z roku 1944. Spojrzenie na polską inteligencję we Lwowie. Jak zukrainizować „stare ukraińskie miasto?”*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 1998, nr 2, s. 201–209; I. Iljuszyn, G. Mazur, *Epilog akcji „Burza” oraz losy Armii Krajowej we Lwowie w 1944 r. w świetle sowieckich dokumentów*, „Zeszyty Historyczne” 2001, nr 138, s. 136–145; W. Filar, *Eksterminacja ludności polskiej na Wołyniu w drugiej wojnie światowej*, Warszawa 1999; *Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*, t. VI: *Operacja „Sejm” 1944–1946*, red. W. Chudzik, Z. Gajowniczek, S. Kokin i in., Warszawa–Kijów 2007.

¹⁴ Por. np. dokument zatytułowany Informacja Zarządu NKGB Obwodu Rówieńskiego o aresztowanych członkach polskiego podziemia, październik 1945 r., w: *Wołyń i Galicja za drugiego Sowietu...*, s. 409–413 z Informacja Fiodora Cwietuchina o aresztowanych członkach AK i PSC, październik 1945, w: *Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku...*, s. 1163–1165.

powstawały. Wspomniany projekt NCN rozpoczął się w 2012 r. i zakładał: „przygotowanie – w oparciu o nieznane dotąd źródła – analizy relacji pomiędzy Armią Krajową/NIE/Delegaturą Sił Zbrojnych a Armią Czerwoną i innymi sowieckimi jednostkami oraz partyzantką sowiecką w latach 1943–1946”¹⁵. Początkowo badacze zostali zapewnieni przez stronę rosyjską w osobie szefa Federalnej Agencji Archiwalnej, Andrieja Artizowa, o woli odtajnienia wszystkich materiałów znajdujących się w rosyjskich archiwach i dotyczących polityki państwa sowieckiego wobec Polski i Polaków podczas II wojny światowej¹⁶. Sprawę omawiano na forum Polsko-Rosyjskiej Grupy do Spraw Trudnych. Planowano m.in. wydanie wspólnej edycji źródłowej i wymianę dokumentów. Sytuacja zmieniła się w 2014 r., wraz z okupacją Krymu i opanowaniem ukraińskiego Donbasu przez militarne bojówki wspierane przez Federację Rosyjską. Dalsza współpraca okazała się niemożliwa. Również dostęp do materiałów archiwalnych zgromadzonych w archiwach rosyjskich został poważnie ograniczony, a klauzule tajności interesujących materiałów podtrzymane. W rezultacie w recenzowanych tomach znalazło się jedynie 5 dokumentów pochodzących z Archiwum Państwowego Federacji Rosyjskiej (GARF) oraz Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historii Najnowszej (RGANI). Jednak, jak piszą we wstępie redaktorzy, „Tę przykrą niespodziankę zrekompensowało w dwójnasób niespotykane wcześniej otwarcie na współpracę z Archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy”¹⁷.

W zasobie HDA SBU badacze zapoznali się z materiałami zarówno centralnych organów aparatu bezpieczeństwa ZSRR, jak i NKWD oraz NKGB Ukraińskiej SRR. Znajdujące się tam korespondencja, odpisy i kopie materiałów pochodzących z centralnych organów partyjnych i represyjnych ZSRR uzupełniają w dużym stopniu lukę, która powstała z powodu niewywiązania się strony rosyjskiej z pierwotnych ustaleń. Jednocześnie treść materiałów potwierdza to, co historycy powtarzają już od wielu lat: wszystkie kluczowe decyzje dotyczące polityki wobec Polaków, w tym kwestie związane z przeprowadzeniem przez sowieckie organa bezpieczeństwa spraw operacyjnych skierowanych przeciwko polskiej konspiracji na terenach objętych działaniami sowieckiej partyzantki, a następnie zajętych przez Armię Czerwoną, były wydawane (lub konsultowane) z władzami na Kremlu.

Ostatecznie w obu tomach znalazły się głównie dokumenty pochodzące z archiwów ukraińskich: 77 z HDA SBU, 71 z Centralnego Archiwum Państwowego Organizacji Społecznych (CDAHO), 6 z Państwowego Archiwum Obwodu Lwowskiego (DALO) oraz 1 z Państwowego Archiwum Obwodu Tarnopolskiego (DATO). Tom II zamyka dokument z 1974 r. – jest to własnoręcznie napisany życiorys Haliny Owczarskiej, jednej z osób represjonowanych przez NKGB, która w 1947 r. została skazana na 25 lat łagrów za szpiegostwo. Pismo to pochodzi ze zbiorów Oddziałowego Archiwum IPN w Gdańsku.

Wśród opublikowanych dokumentów zdecydowanie najwięcej jest materiałów wytworzonych przez aparat bezpieczeństwa, zarówno wyższego szczebla (Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego Ukraińskiej SSR), jak również obwodowych i rejonowych Zarządów NKWD i NKGB. Są to raporty, meldunki, materiały wywiadowcze, fragmenty spraw operacyjnych, sprawozdania, zestawienia statystyczne, donosy agentury zwerbowanej „po linii polskiej konspiracji” i protokoły przesłuchań

¹⁵ Za: http://cprdp.pl/projekty,badania_naukowe,stosunki_miedzy_wladza_sowiecka_a_polskim_panstwem_podziemnym_19431946.html (dostęp: 6 I 2020).

¹⁶ *Wołyń i Galicja Wschodnia pod okupacją niemiecką...*, s. XX.

¹⁷ *Ibidem*.

zatrzymanych Polaków. W tomach znalazło się także kilka dokumentów podpisanych przez ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRR Ławrientija Berię. W tomie I znajdziemy sporo materiałów wytworzonych w kręgu dowódczym Centralnego Sztabu Ruchu Partyzanckiego (CSzRP) i Ukraińskiego Sztabu Ruchu Partyzanckiego (UszRP), a także dokumentów pochodzących z poszczególnych sowieckich zgrupowań i oddziałów partyzanckich operujących na Wołyniu, w tym tzw. polskich oddziałów pod wodzą Roberta Satanowskiego i oddziału „Grunwald”. Pojedyncze dokumenty zostały wytworzone przez funkcjonariuszy Smiersza. Kolejną ważną grupę stanowią materiały proveniencji partyjnej. Ogółem 16 dokumentów zostało wytworzonych przez najwyższe gremium partyjne KP(b)U, w tym samego I sekretarza Chruszczowa. Trzy dokumenty powstały w Moskwie i są to dyrektywy bądź odpowiedzi na pytania płynące od towarzyszy z sowieckiej Ukrainy do sekretariatu Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) [WKP(b)].

Na co warto zwrócić uwagę podczas lektury źródeł? Jak już wspomniałam, redaktorzy po raz pierwszy ujawniają personalia kilku agentów występujących w materiałach zdeponowanych w HDA SBU. W tomie I są to m.in. osoby z oddziału Roberta Satanowskiego donoszące o nastrojach panujących wewnątrz polskiej „czerwonej” partyzantki. Z kolei w tomie II zamieszczono donosy Augusta Buczka, zastępcy powiatowego delegata rządu w Zdobunowie, zwerbowanego przez NKGB w czerwcu 1944 r. jako agent „Bogusz”. Jego działalność przyczyniła się do aresztowania Józefa Sroki, działacza ruchu ludowego, kierownika Wydziału Administracji Okręgowej Delegatury Rządu na Wołyń.

Z 21 dokumentów, które bezpośrednio dotyczą polskich formacji komunistycznych, wyłania się ciekawy obraz stosunku władz sowieckich do tego zagadnienia. „Czerwone” oddziały były traktowane instrumentalnie i z dużą dozą nieufności, a ich dowódcy podlegali wielostronnej inwigilacji. Materiały zawarte w tomie II pokazują, że podobnie odnoszono się do członków *istriebitielnych batalionów*.

Dokumenty w chronologiczny sposób prezentują stosunek sowieckich władz partyjnych i organów bezpieczeństwa do polskiej konspiracji. Niewątpliwie czynnikami determinującymi stosunki polsko-sowieckie w wymiarze lokalnym były działalność ukraińskich nacjonalistów i mordy polskiej ludności, których zaczęto się dopuszczać w 1943 r. Początkowo, w obliczu braku na tych terenach polskich oddziałów zbrojnych, to właśnie sowieckie zgrupowania partyzanckie okazały się wybawieniem dla ludności cywilnej i tzw. baz samoobron. Gdy w tym samym okresie na terenie Wileńszczyzny i Nowogródzczyzny trwała niewypowiedziana polsko-sowiecka wojna partyzancka, na Wołyniu oddziały sowieckie stały się jednym z ważniejszych czynników strategii przetrwania w obliczu rzezi. Jednak również i na tych terenach miało miejsce rozbrajanie pierwszych polskich oddziałów, a nawet zabójstwa polskich konspiratorów, tak jak w przypadku dowódcy oddziału „Luna”, Jana Rerutki „Drzazgi”. W tomie I znajdziemy dokumenty USzRP dotyczące inwigilacji, a następnie aresztowania w grudniu 1943 r. cichociemnego Władysława Kochońskiego „Wujka”¹⁸. Jest również dokument polecający dowódcy zjednoczenia partyzanckiego im. N. Chruszczowa obwodu kamieniecko-podolskiego, Iwanowi Szytowowi, „likwidację” por. Leona Osieckiego, dowódcy samoobrony w Hucie Starej. W lipcu 1943 r. Osiecki został porwany i zamordowany. W dokumencie znalazło się polecenie, aby zbrodnię „upozorować na działanie Niemców”¹⁹.

¹⁸ Zob. ibidem, s. 105–110.

¹⁹ Zob. ibidem, s. 77.

Opublikowane materiały w interesujący sposób pokazują stosunek władz sowieckich do rozpoczętej na Wołyniu akcji „Burza”. Rozdźwięk pomiędzy oficjalną retoryką współdziałania Armii Czerwonej i polskich oddziałów w walce z niemieckim okupantem, a równocześnie działaniami zmierzającymi do marginalizacji strony polskiej, dobrze obrazują dokumenty operacji sowieckich organów bezpieczeństwa przeciwko polskiemu podziemiu pod kryptonimem „Sejm” (do końca 1946 r. w jej ramach aresztowano w zachodnich obwodach Ukrainy ok. 4 tys. Polaków). Schemat działalności organów bezpieczeństwa był podobny jak na pozostałych, wschodnich obszarach II RP i zakładał rozpracowanie, a następnie aresztowanie działaczy struktur konspiracyjnych – w tym wypadku Okręgu Wołyń AK, Obszaru Lwów AK i delegatur rządu. W dokumentach operacyjnych polskie podziemie jest przedstawiane jako agenci obcego wywiadu, w tym agentura Gestapo. W niektórych dokumentach pojawia się nawet charakterystyczna zbitka językowa „polsko-niemieccy faszyci”, którą stosowano powszechnie w stosunku do podziemia ukraińskiego („ukraińsko-niemieccy faszyci”).

Polskie formacje zbrojne w toku akcji „Burza” (w tym sformowana na początku 1944 r. 27 Wołyńska DP pod wodzą Kazimierza Bąbińskiego „Lubonia”) zostały wykorzystane instrumentalnie przez sowieckie dowództwo. Nic tak dobitnie nie ilustruje tego podręcznikowego faktu, jak raport Chruszczowa do Józefa Stalina z 15 IV 1944 r., dotyczący informacji, jakie pojawiały się na Zachodzie poprzez łączność polskich oddziałów z Londynem. Polacy przekazywali dane mówiące o sukcesach w walce z Niemcami, m.in. o udziale 27 Wołyńskiej DP AK w zdobyciu Turzysk. I sekretarz KP(b)U sugerował, aby natychmiast dementować tego typu głosy, bowiem „[...] nigdzie i nigdy sowieckie oddziały partyzanckie i jednostki Armii Czerwonej na terytorium Zachodniej Ukrainy nie napotkały oddziałów polskich partyzantów, które działałyby na rozkaz polskiego rządu emigracyjnego w Londynie”²⁰. Zamiast o polskich oddziałach zbrojnych w świat miała iść informacja o działalności polskiego nacjonalistycznego podziemia kierowanego z Londynu, kolaborującego z Niemcami i mającego wybitnie antysowiecki charakter uzderzający w ład, który właśnie był projektowany na oczach świata przez tzw. wielką trójkę²¹.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden dokument. Jest nim obszerny projekt utworzenia kilku nowych obwodów Ukraińskiej SSR, w tym obwodu chełmskiego (lipiec 1944 r.)²². Pomysł ten był osobistą ambicją Chruszczowa, który już w 1939 r. dopominał się o włączenie w skład sowieckiej Ukrainy powiatów hrubieszowskiego, tomaszowskiego, chełmskiego, zamojskiego i jarosławskiego jako ziem etnicznie ukraińskich. Pomysł przesunięcia na zachód projektowanej granicy Ukraińskiej SRR powrócił pod koniec wojny, wraz z sukcesami ofensywy styczniowej Armii Czerwonej. W dyplomatycznej grze o granice Stalin parokrotnie sięgał po argument roszczeń terytorialnych wysuwanych przez przywódcę sowieckiej Ukrainy. Dzięki temu przywódca ZSRR mógł przedstawiać granicę na Bugu jako wspaniałomyślny kompromis pomiędzy planami Chruszczowa a koncepcją Roosevelta i Churchilla dotyczącą korekty linii

²⁰ Ibidem, s. 188.

²¹ Z innych materiałów wiadomo, że rzeczywiście co najmniej do maja 1944 r. Sowietci starali się utrzymać Zachód w przekonaniu, że Armia Czerwona nie napotyka na swej drodze żadnych polskich oddziałów zbrojnych. Zob. D.K. Markowski, *Anatomia strachu. Sowietyzacja obwodu lwowskiego 1944–1953. Studium zmian polityczno-gospodarczych*, Warszawa 2018, s. 66–73.

²² *Wołyń i Galicja Wschodnia pod okupacją niemiecką...*, s. 314–327.

Curzona (pozostawiającą w różnych wariantach Wileńszczyznę i Galicję Wschodnią lub – w najbardziej okrojonym wariantcie – tylko Lwów i zagłębie drohobyckie po stronie polskiej)²³.

Podsumowując, obie publikacje wydane przez CPRDiP zasługują na uwagę badaczy. Przytłaczająca większość dokumentów zawartych w tomach pojawiła się w polskim obiegu historycznym po raz pierwszy. Ich lektura z jednej strony uzupełnia powszechnie znane wątki, z drugiej – po raz pierwszy daje w miarę komplementarny źródłowy obraz sowieckiej polityki względem Polaków na Wołyniu i w Galicji Wschodniej, począwszy od wzrostu znaczenia sowieckiej partyzantki na tych terenach podczas okupacji niemieckiej, po ostatnie akordy głównej fazy sowietyzacji zajętych przez ZSRR obszarów.

Magdalena Semczyszyn

Szczecin

Sadao Asada, *From Mahan to Pearl Harbor. The Imperial Japanese Navy and the United States*, Annapolis 2013, Naval Institute Press, ss. 388

Historia relacji pomiędzy Cesarstwem Japonii a Stanami Zjednoczonymi Ameryki w pierwszej połowie XX w. doczekała się licznych opracowań po obu stronach Pacyfiku. Jednakże wciąż pojawiają się kolejne publikacje na ten temat. Należy spodziewać się, iż będzie się tak działo jeszcze przez długi czas, jako że wciąż wychodzą na światło dzienne nowe materiały źródłowe, inspirując kolejne badania¹.

Rozległość tematyki sprawia, że poszczególni badacze zazwyczaj skupiają się na jakimś wybranym zagadnieniu. Nie inaczej ma się sprawa w przypadku książki japońskiego autora Sadao Asady, pt. *From Mahan to Pearl Harbor. The Imperial Japanese Navy and the United States*, której pierwsze wydanie ukazało się w 2006 r. (recenzja dotyczy wydania drugiego z 2013, wznowionego w 2019 r.). Jak sugeruje tytuł, autor książki opisuje stosunki japońsko-amerykańskie przede wszystkim z punktu widzenia Japońskiej Marynarki Wojennej. Przede wszystkim autor próbuje odpowiedzieć na pytanie, jak rozpoczęła się amerykańsko-japońska rywalizacja na Pacyfiku, która przekształciła się w otwartą wrogość oraz jak to możliwe, że dowództwo Japońskiej Cesarskiej Marynarki Wojennej doprowadziło do konfrontacji z USA, w której nie mieli nadziei na wygraną.

Kilka słów o autorze pracy. Sadao Asada (1936–2019) ukończył studia na Carlton College w stanie Minnesota w USA oraz obronił doktorat z historii Ameryki

²³ Szerzej zob.: J.K. Danel, *Zamojszczyzna w planach Chruszczowa. Nieznany dokument z Instytutu i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie*, „Archiwariusz Zamojski” 2008, s. 87–90; M. Semczyszyn, *Nikita Chruszczow wobec Polaków i polskiego podziemia na Wołyniu i w Galicji Wschodniej w latach 1943–1945*, w: *Sowieci a polskie podziemie...*, s. 296–303.

¹ D. Borg, S. Okamoto, *Pearl Harbor as History. Japanese-American Relations, 1931–1941*, New York 1973; W. LaFeber, *The Clash. U.S.-Japanese Relations Throughout History*, New York 1997.

na Uniwersytecie Yale. Od 1963 r. wykładał historię dyplomacji na Uniwersytecie Doshisha w Kyoto do czasu emerytury, na którą przeszedł w 2006 r. Jest autorem m.in. książki o podobnej tematyce: *Japanese – American Relations between the Wars*, za którą otrzymał Nagrodę Yoshino Sakuzō w 1994 r., a także licznych artykułów w czasopiśmie: „American Historical Review”, „Journal of American History”, „Pacific Historical Review”, „Diplomatic History”, „Naval War College Review”, „Journal of Strategic Studies” i „Journal of American-East Asian Relations”. Otrzymał za nie Nagrodę Historyczną Edwarda Millera (*Edward Miller History Prize*) od prezesa amerykańskiego Naval War College oraz Nagrodę Pamięci Louisa Knott Koontza (*Louis Knott Koontz Memorial Award*) od Amerykańskiego Stowarzyszenia Historycznego (*American Historical Association*)². Był renomowanym historykiem, tematyka zaś omawianej pracy mieściła się w obrębie zagadnień, którymi zajmował się przez większość swojej kariery naukowej. Recenzowana książka to jedna z jego ostatnich prac, swoiste podsumowanie wieloletnich badań, ukazanych tym razem z punktu widzenia wojskowych, a konkretnie korpusu oficerskiego Japońskiej Cesarskiej Marynarki Wojennej. Doświadczenie autora oraz jego znajomość zagadnienia rzucają się w oczy podczas lektury tej pracy.

Książka skupia się na wydarzeniach od 1890 (choć pojawiają się odniesienia do zdarzeń sprzed tej daty, np. wizyty Alfreda Thayera Mahana – oficera US Navy i teoretyka wojny na morzu – w Japonii w latach pięćdziesiątych XIX w.) do grudnia 1941 r. (atak na Pearl Harbor i początek wojny na Pacyfiku). Całość przekazu została podzielona na pięć części, z których każda dotyczy wyodrębnionego przez autora etapu w relacjach amerykańsko-japońskich, ukazanego we wskazanych ramach czasowych. Części te noszą tytuły: pierwsza – *The Genesis of Antagonism*, druga – *Pacific Rapprochement*, trzecia – *Compromise and Reaction*, czwarta – *Japan Isolated* oraz piąta – *Pacific Confrontation*, dosyć jasno określające specyfikę opisywanych etapów. Każda część składa się z dwóch rozdziałów, z wyjątkiem trzeciej, zawierającej trzy rozdziały. Rozdziały (w sumie 11) odnoszą się do konkretnych zagadnień. Poza nimi praca opatrzona jest wstępem i zakończeniem.

Jak sugeruje tytuł książki, autor wiąże amerykańsko-japońską rywalizację na Pacyfiku, będącą m.in. wynikiem postępującej od początku XX w. ekspansji obu państw, z teorią Alfreda T. Mahana (nawalizm). Nie bez powodu narracja rozpoczyna się od omówienia treści najważniejszej pracy Mahana, pt. *The Influence of Sea Power upon History 1660–1783*, oraz jej odbioru w Stanach Zjednoczonych i na świecie. Pierwsza część dotyczy osobistego wpływu Mahana (który zmarł w 1914 r.) oraz jego teorii na rozwój stosunków amerykańsko-japońskich na przełomie XIX i XX w. (rozdział I) oraz na rozwój Japońskiej Cesarskiej Marynarki Wojennej i jej doktryny (rozdział II). W tej części autor opisuje początki antagonizmów między Japonią a Stanami Zjednoczonymi, obracające się wokół takich kwestii, jak amerykańska ekspansja na Hawaje, zajęcie Filipin przez USA po wojnie z Hiszpanią, japońska emigracja do Stanów Zjednoczonych oraz konflikt interesów obu państw w Chinach. Ukazane zostały też zmiany stosunku samego Mahana do Japonii na przestrzeni kolejnych lat. Natomiast w rozdziale II autor analizuje wpływ myśli Mahana na Japońską Cesarską Marynarkę Wojenną, przedstawiając sylwetki czołowych japońskich nawalistów. W konkluzji stwierdza, że teorie Mahana wywarły olbrzymi wpływ na ówczesne pokolenie oficerów Japońskiej

² Sadao Asada, *From Mahan to Pearl Harbor. The Imperial Japanese Navy and the United States*, Annapolis 2013, s. 387.

Cesarskiej Marynarki Wojennej – co więcej, że to właśnie Japonia była państwem, na którego strategię prace Mahana wpłynęły najbardziej. Nie jest w tej opinii osamotniony³. Co najistotniejsze, nawalizm w wydaniu Mahana pozostał głęboko zakorzeniony w myśleniu wielu najwyższych oficerów Japońskiej Cesarskiej Marynarki Wojennej aż do wybuchu wojny na Pacyfiku⁴.

Druga część książki dotyczy zmian w relacjach amerykańsko-japońskich, będących wynikiem m.in. I wojny światowej, w której oba państwa walczyły po tej samej stronie, a także znaczących zmian geopolitycznych stanowiących jej rezultat⁵. W rozdziale III opisano odprężenie w relacjach między obydwoma państwami. Natomiast w rozdziale IV autor skupił się na konferencji waszyngtońskiej, głównie z punktu widzenia delegacji japońskiej. Opisane zostały próby wynegocjowania jak najkorzystniejszych warunków przez japońskich delegatów. Autor przypisał szczególną rolę postaci adm. Katō Tomosaburō, ówczesnego ministra marynarki oraz przewodniczącego delegacji japońskiej w Waszyngtonie. Według Asady adm. Katō usilnie dążył do normalizacji stosunków ze Stanami Zjednoczonymi i racjonalizacji planów rozwoju japońskiej floty wojennej. Przypadło mu nietatwe zadanie pogodzenia strategicznych wytycznych co do wymaganej wielkości japońskiej floty, wypracowanych przez sztab generalny marynarki wojennej, z proponowanymi przez Amerykanów i Brytyjczyków proporcjonalnymi limitami wielkości flot⁶. W dalszej części książki autor wielokrotnie przywołuje adm. Katō, ukazując jego postawę jako kontrast z oficerami postulującymi agresywną ekspansję, nawet za cenę zaognienia stosunków ze znacznie potężniejszymi Stanami Zjednoczonymi⁷.

W trzeciej części opisane zostały różne formy sprzeciwu narastającego wśród oficerów Japońskiej Cesarskiej Marynarki Wojennej, niechętnych ustaleniom traktatu waszyngtońskiego (rozdział V). W rozdziale VI szczegółowo przedstawiono negocjacje na konferencji w Londynie w 1930 r. Autor podsumował tę część stwierdzeniem, że ponieważ delegacja japońska nie zdołała uzyskać wszystkich korzystnych dla siebie ustępstw ze strony pozostałych uczestników, doprowadziło to do rozbudzenia agresywnych nastrojów wśród części korpusu oficerskiego Japońskiej Cesarskiej Marynarki Wojennej. Od tej pory opozycja wobec porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią w formie traktatów zyskiwała na sile. Autor podsumował, iż I traktat londyński był dla Japońskiej Cesarskiej Marynarki Wojennej „preludium do tragedii”.

Czwarta część jest najobszerniejsza i dlatego jako jedyna została podzielona na aż trzy rozdziały. Obejmuje ona lata trzydzieste i postępującą polityczną izolację Japonii na arenie międzynarodowej po zajęciu przez nią Mandżurii w 1931 r.⁸ Okres

³ D.C. Evans, M. Peattie, *Kaigun. Strategy, Tactics and Technology in the Imperial Japanese Navy, 1887–1941*, Annapolis 2012, s. 116.

⁴ *War and Diplomacy Across the Pacific, 1919–1952*, red. A. Hamish, B. Hunt, Waterloo 1988.

⁵ C. Totman, *Historia Japonii*, tłum. J. Hunia, Kraków 2010, s. 642–643.

⁶ Chodzi o ustalenie proporcji liczby okrętów liniowych na 5 : 5 : 3 (USA, Wielka Brytania i Japonia), co dawało japońskiej flocie liniowej 60% stanu floty amerykańskiej lub brytyjskiej. Tymczasem sztab Japońskiej Cesarskiej Marynarki Wojennej uważał, że do prowadzenia wojny z USA potrzebne jest 70% liczebności jej floty. R. Dingman, *Power in the Pacific. The Origins of Naval Arms Limitation 1914–1922*, Chicago 1978, s. 129–131.

⁷ E. Goldstein, J. Maurer, *The Washington Conference, 1921–22. Naval Rivalry, East Asian Stability and the Road to Pearl Harbor*, London 1994.

⁸ K.G. Henshall, *Historia Japonii*, tłum. K. Wiśniewska, Warszawa 2004, s. 257.

ten miał zasadnicze znaczenie w historii międzywojennej Japonii, gdyż to właśnie wtedy doszło do przejścia władzy politycznej w kraju przez kręgi wojskowe i wejścia na ścieżkę konfliktu z mocarstwami anglosaskimi. Wtedy też Japonia zaczęła przechodzić przemiany przekształcające ją w państwo totalitarne⁹.

W rozdziale VII opisana została wewnętrzna sytuacja w Japońskiej Cesarskiej Marynarce Wojennej w latach 1931–1941, z dużym naciskiem na politykę personalną. Przedstawia on ścierające się frakcje: „frakcję traktatową” (*treaty faction*) – opowiadającą się za utrzymaniem kompromisu wypracowanego w traktatach waszyngtońskim i londyńskim oraz „frakcję marynarki” (*navy faction*) – postulującą odejście od traktatów i rozbudowę floty bez oglądania się na pozostałe mocarstwa morskie. Opisane zostało także pojawienie się „frakcji niemieckiej” w połowie lat trzydziestych, której członkowie propagowali zbliżenie z rosnącymi w siłę nazistowskimi Niemcami (w dalszej zaś przyszłości sojusz z nimi). Chociaż początkowo postulaty tej frakcji nie znalazły odzwierciedlenia w polityce zagranicznej Japonii, z upływem czasu zyskiwała ona na sile, a jej wpływy rosły. Zwłaszcza po wycofaniu się Japonii z traktatów morskich w 1936 r. oraz po ataku na Chiny w 1937 r., wobec pogarszających się relacji z państwami anglosaskimi sojusz z Niemcami stawał się coraz bardziej realną opcją¹⁰. W rozdziale tym zostały zaprezentowane również przemiany w doktrynie Japońskiej Cesarskiej Marynarki Wojennej, które można krótko podsumować jako ścieranie się zwolenników lotnictwa morskiego z bardziej zachowawczymi oficerami uważającymi – m.in. pod wpływem Mahana – okręty liniowe i ich artylerię za broń rozstrzygającą¹¹.

Rozdział VIII dotyczy kwestii wycofania się Japonii z traktatów morskich i będącej tego skutkiem rozbudowy floty. Według autora moment ten stanowił pierwszy krok marynarki wojennej w kierunku realizacji strategii „południowej ekspansji”. Zakładała ona starcie z mocarstwami zachodnimi (Wielką Brytanią, USA i Holandią oraz ich sojusznikami) na Pacyfiku i podbicie zajmowanych przez nie bogatych w zasoby naturalne terytoriów: Malajów, Indii Holenderskich i Filipin. Alternatywą była „północna ekspansja” preferowana przez środowiska armii japońskiej, zakładająca wojnę z ZSRR¹².

W rozdziale IX został opisany stosunek środowisk oficerów marynarki wojennej do potencjalnego sojuszu z Niemcami. Część oficerów (autor przedstawia ich jako zgromadzonych wokół admirałów Isoroku Yamamoto, Mitsumasy Yonai i Zengo Yoshidy) zdecydowanie sprzeciwiała się takiemu sojuszowi i póki przedstawiciele frakcji przeciwnej dołączeniu Japonii do wojny światowej po stronie osi zasiadali w najwyższych władzach marynarki wojennej, blokowali próby jego zawarcia – mimo nacisków armii. Ostatecznie pakt trójstronny pomiędzy Niemcami, Japonią a Włochami został zawarty we wrześniu 1940, gdy od roku trwała wojna w Europie. Dowództwo marynarki wojennej wyraziło zgodę na pakt po odejściu adm. Yoshidy ze stanowiska ministra marynarki. Jednym z rezultatów było dalsze ograniczenie przez Stany Zjednoczone eksportu surowców do Japonii. Według autora pakt wynikał z błędnej oceny

⁹ C. Totman, op. cit., s. 675.

¹⁰ H. Feis, *Road to Pearl Harbor. The Coming of the War Between the United States and Japan*, Princeton 1950.

¹¹ P.A. Coletta, *Prelude to War. Japan, the United States and the Aircraft Carrier*, Cambridge 1991, s. 173–174.

¹² K.G. Henshall, op. cit., s. 271.

sytuacji przez proniemieckich oficerów. Niektórzy z nich uważali, że Wielka Brytania jest już na skraju załamania, a ostateczne niemieckie zwycięstwo nad zachodnimi aliantami za niemal przesądzone¹³. Oznaczałoby to, że w razie wojny na Pacyfiku USA pozostałyby same przeciwko Japonii i jej nowym sojusznikom. Kalkulacje te, jak wiadomo, okazały się całkowicie nietrafione.

Asada zauważył, że w Japońskiej Cesarskiej Marynarce Wojennej doszło wówczas do bardzo niepokojących procesów. Wskazał w tym kontekście na wypaczenia polityki personalnej, mające swoje źródło m.in. w obsadzie stanowiska ministra marynarki przez osoby niedysponujące odpowiednią charyzmą i umiejętnościami. To w rezultacie doprowadziło do stopniowej utraty kontroli nad marynarką wojenną przez ministra. Dodatkowo wielu radykalnie nastawionych młodszych oficerów poprzez osobiste koneksje wywierało znaczący wpływ na kierunek rozwoju marynarki, nieproporcjonalny do ich rangi i kompetencji. Ministerstwo straciło kontrolę nad tymi środowiskami, co w konserwatywnej i hierarchicznej strukturze, jaką była Japońska Cesarska Marynarka Wojenna, było szczególnie uderzające. Asada pisał wręcz o tym, że owa erozja systemu przywództwa (*failure of leadership*) stanowiła jedną z głównych przyczyn zgody marynarki na sojusz z Niemcami oraz w dalszej perspektywie – konfrontacji ze Stanami Zjednoczonymi.

Ostatnia część książki poświęcona została okresowi bezpośrednio poprzedzającemu konfrontację Japonii ze Stanami Zjednoczonymi. Znalazł się w niej opis przygotowań Japonii do wojny na Pacyfiku oraz wydarzeń, które przesądziły o powzięciu decyzji o wojnie.

W rozdziale X podjęty został problem „południowej ekspansji”, która ostatecznie stała się oficjalną strategią Cesarstwa. Po zawarciu paktu trójstronnego doszło do porozumienia między armią i marynarką wojenną w sprawie kierunku dalszej ekspansji. Autor za krytyczny moment uznał decyzję o wejściu wojsk japońskich do Indochin Francuskich. Wkroczenie do północnych Indochin niejako utrwalało zatwierdzenie ekspansji na południe i wzmocniło wewnętrzną pozycję marynarki wojennej, nawet po inwazji Niemiec na Związek Radziecki. Armia początkowo optowała za uderzeniem na ZSRR, ale ostatecznie poparła strategię „południową”¹⁴. Natomiast ostatecznym krokiem, który przesądził o wojnie z USA, okazało się wprowadzenie jednostek armii japońskiej w lipcu 1941 r. do południowych Indochin Francuskich. W reakcji na to posunięcie Stany Zjednoczone nałożyły całkowite embargo na eksport surowców do Japonii (w tym ropy naftowej, której zdecydowaną większość sprowadzano właśnie z USA). W tej sytuacji Japońska Cesarska Marynarka Wojenna była właściwie zmuszona optować za wojną w celu zajęcia Indii Holenderskich i znajdujących się tam złóż ropy¹⁵. W innym wypadku pozbawiona paliwa flota stałaby się bezużyteczna. Dla władz japońskich było oczywiste, że atak na Indie Holenderskie oznacza wojnę ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią. Ostatni rozdział dotyczy podjęcia decyzji o wojnie z USA oraz formułowania planów strategicznych i operacyjnych. Te, jak wiadomo, ostatecznie doprowadziły do zaskakującego ataku na Pearl Harbor. Rozdział zawiera też opis ostatnich, rozpaczliwych prób uniknięcia wojny, podejmowanych przez adm. Yamamoto i jego otoczenie.

¹³ *War and Diplomacy Across the Pacific...*, s. 306–307.

¹⁴ W. LaFeber, op. cit.

¹⁵ *The Fateful Choice. Japan's Advance into Southeast Asia, 1939–1941*, red. J.W. Morley, New York 1980, s. 282.

Ramy czasowe przyjęte przez autora wydają się jak najbardziej uzasadnione i pozwalają na wyczerpującą analizę tematu, co też zostało uczynione. Podział książki na części i rozdziały jest klarowny i umożliwia orientację w złożonej materii. Ułatwione jest także wyszukiwanie i śledzenie konkretnych zagadnień (rozdziały zawierają podrozdziały dotyczące poszczególnych wątków).

Praca stanowi podsumowanie wieloletnich badań, stąd trudno się dziwić, że jej zaplecze źródłowe jest bardzo bogate. Prócz materiałów archiwalnych oraz publikacji rządowych wyzyskano materiały pochodzące z prywatnych kolekcji, dokumenty wydane drukiem oraz wywiady (*oral history*), w tym także rozmowy przeprowadzone przez samego autora. Materiały źródłowe pochodzą głównie z Japonii, Stanów Zjednoczonych oraz Wielkiej Brytanii. Zarówno źródła, jak i wykorzystana literatura są głównie w języku japońskim i angielskim, które autor znał biegle. Warto zaznaczyć, że dostępność japońskich źródeł dla obcokrajowców jest mocno utrudniona ze względu na barierę językową – niełatwą do pokonania nawet w przypadku opanowania języka japońskiego na poziomie komunikacyjnym. Sam autor we wstępie podkreślił, że tłumaczenie japońskiej dokumentacji było rzeczą bardzo trudną w związku ze specyfiką używanego w niej języka. Dzięki wieloletniej pracy nad tematyką amerykańsko-japońskich stosunków dyplomatycznych Asada uzyskał dostęp do znaczącej ilości cennych dokumentów różnego typu, po obu stronach Pacyfiku. Wykorzystana literatura również jest bogata, umożliwiając spojrzenie na problem z perspektywy obu zaangażowanych stron.

Dużo miejsca w publikacji zostało poświęcone konferencjom morskim (w Waszyngtonie, Genewie i Londynie). Sam autor przyznał, że do najważniejszych źródeł wykorzystanych w książce należały sprawozdania z tych konferencji. Praca Asady daje wnikliwy wgląd w proces negocjacji na owych konferencjach z punktu widzenia japońskich delegatów. Ma to istotną wartość, gdyż w pracach anglosaskich historyków, dotyczących tego zagadnienia, perspektywa jest zwykle odwrócona. Zakończenie (*conclusion*) rozprawy autor uzupełnił komentarzem do wykorzystanego materiału źródłowego. Publikacja zawiera także tabele prezentujące zestawienie potencjału marynarek USA i Japonii przed wojną (oraz ich prognozowany wzrost), a także rozwój Japońskiej Cesarskiej Marynarki Wojennej w latach trzydziestych w liczbach oraz kompromis osiągnięty na konferencji londyńskiej. Są one niewątpliwie interesujące i przydatne, ale pozostawiają pewien niedosyt. Mogłoby ich być więcej. Gdyby autor pokusił się o zamieszczenie na przykład zestawienia floty amerykańskiej i japońskiej w czasie konferencji waszyngtońskiej i ich planowanego rozwoju, na pewno wzbogaciłoby to zawartość rozprawy oraz wzmocniło jej przekaz. Ponadto brakuje map. Zwłaszcza w kontekście wczesnych międzywojennych planów wojennych, zarówno w USA, jak i Japonii, zamieszczenie odpowiednio opracowanej mapy Pacyfiku pomogłoby czytelnikowi zrozumieć założenia strategiczne obydwu państw oraz ich różne subtelności. Podobnie ma się sprawa w przypadku konferencji morskich, a także okresu przed atakiem na Pearl Harbor.

Problemem jest sposób prowadzenia narracji w niektórych częściach książki. Autor skupił się głównie na ważnych wydarzeniach historycznych, wokół których zbudował narrację, poruszając się od jednego do następnego. Oznacza to pomijanie lub pobieżne traktowanie kwestii mniej istotnych; zdarzają się też powtórzenia wątków. Jako że w pracy przeważa konstrukcja problemowa, być może ułomności te były nie do uniknięcia. Jednocześnie w pracy pojawia się wiele postaci historycznych, które odgrywały kluczową rolę w opisywanych wydarzeniach. Przynajmniej kilka tych postaci zajmuje

centralne miejsce w narracji w konkretnych okresach. Mowa tu m.in. o Mahanie, ministrze marynarki Katō czy też adm. Yamamoto. Jednakże autor wiąże te osoby z konkretnymi wydarzeniami lub zagadnieniami. Oznacza to, że niektóre z tych postaci są przywoływane w części pracy, dla której mają największe znaczenie, natomiast potem znikają z pola widzenia. Autor zdecydował się na taką konwencję wykładu zapewne z uwagi na to, że nie chciał wprowadzać do narracji wątków z jego punktu widzenia pobocznych. Możliwe też, że adresował swą rozprawę do odbiorców, którzy posiadają już wyczerpującą wiedzę na temat wymienionych wyżej postaci. Jednakże może to powodować pewien niedosyt lub nawet dezorientację u części czytelników niebędących specjalistami, gdy jakaś postać, znajdująca się przez dłuższy czas na pierwszym planie, nagle przestaje być przywoływana bez wyjaśnienia. Przykładem, którym można się posłużyć, jest adm. Katō Kanji, jeden z czołowych japońskich „mahanistów”, zwolennik rozbudowy floty i przeciwnik ograniczeń traktatowych. Przez ponad połowę pracy gości na jej stronicach często ze względu na istotną rolę, jaką odgrywał w wewnętrznej polityce Japońskiej Cesarskiej Marynarki Wojennej. Jednak w drugiej połowie lat trzydziestych jego nazwisko nie pojawia się już w tekście. Dopiero pod koniec książki zamieszczone jest krótkie wyjaśnienie, iż przeszedł on na emeryturę i zmarł w 1939 r.¹⁶ Gdyby napisano o tym wcześniej, czytelnik nie miałby wrażenia braku ciągłości w narracji.

Książka jest bardzo wartościową pozycją, wartą polecenia każdemu, kto interesuje się stosunkami amerykańsko-japońskimi w pierwszej połowie XX w., również osobom zainteresowanym historią dyplomacji japońskiej oraz Japońskiej Cesarskiej Marynarki Wojennej. Jakkolwiek z perspektywy czytelnika z Europy Środkowo-Wschodniej tematyka ta może wydawać się egzotyczna, ma ona swoich wielbicieli, a ponadto w czasach globalizacji dystanse pomiędzy odległymi nawet obszarami szybko się kurczą. Dlatego też uważam, że gdyby znalazł się wydawca, który zaryzykowałby przetłumaczenie tej pracy na język polski, na pewno zyskałaby ona czytelników.

Marcin Kaczkowski

Wrocław

¹⁶ I. Gow, *Intervention in Pre-War Japanese Politics. Admiral Katou Kanji and the „Washington System”*, Richmond 2004.